

O Lubuskim eseistycznie. Recenzja tomu Marceliego Tureczka,
*Ziemia Lubuska – społeczny wymiar dialogu o przeszłości
i terażniejszości*, Stowarzyszenie Czas A.R.T.,
Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział Zielona Góra,
Wschowa–Zielona Góra 2014, 454 ss.

Główną bohaterką monografii eseistycznej pt. *Ziemia Lubuska – społeczny wymiar dialogu o przeszłości i terażniejszości*¹ jest ziemia lubuska. Z dużym zadowoleniem należy przyjąć tę publikację poświęconą, jak Autor zasygnalizował w tytule, zagadnieniom związanym z regionem Zachodniej Polski traktowanym nieco po macoszemu, a stanowiącym obecnie niewyczerpany potencjał badawczy dla różnorodnych dyscyplin naukowych. Publikacja zainteresuje nie tylko badaczy obeznanych z tematyką, ale także tych, którzy interesują się regionem i procesami w nim zachodzącymi.

Monografia składa się z trzech części, które zdradzają wnikliwość badacza i znajomość tematyki regionalnej. W pierwszej części monografista zdecydował się przyjąć makroperspektywę, poświęcając eseje całej ziemi lubuskiej, natomiast w drugiej, z mikroperspektywy, przygląda się zagadnieniom tożsamości na ziemi międzyrzeckiej. W części trzeciej Autor prezentuje wywiady z zaangażowanymi w odczytywanie regionu Zbigniewem Czarnuchem i Andrzejem Toczewskim.

Całość jest poprzedzona *Słowem wstępnym*, w którym zostały omówione procesy kreowania pamięci i tożsamości regionalnej, stanowiąc cenny wkład w piśmiennictwo o regionie. Kluczowy dla zrozumienia zawartych w publikacji przyczynków jest esej poprzedzający obie części monografii zatytułowany *Przeszłość i tożsamość. Uwagi natury teoretycznej*, w którym Marceli Tureczek podjął próbę zrekonstruowania aktualnych dyskursów toczących się wokół takich pojęć jak, tożsamość indywidualna i zbiorowa, pamięć i tożsamość historyczna, tożsamość kulturowa, polityka historyczna, pamięć komunikatywna i kulturowa oraz krajobraz kulturowy, których zrozumienie jest niezbędne, gdy mówimy o przeszłości i historii regionu. Autor w sposób precyzyjny dokonuje rozróżnienia powyższych pojęć w wymiarze socjologicznym, filozoficznym i psychologicznym, odwołując się do definicji i poglądów znanych intelektualistów, takich jak Robert Traba, Wojciech Józef Burszta czy Marcin Kula. Na uznanie zasługuje logiczny tok narracji, który pomaga czytelnikowi rozszyfrować pojęcia wielopłaszczyznowe, pozornie sobie bliskie, których rozumienie jest istotne dla włączenia się w dyskurs badań regionalnych. Za przykład niech posłużą

¹ Monografia ukazała się w roku 2014 nakładem wydawnictwa Czas A.R.T.

takie pojęcia, jak tradycja i kultura, które, jak można przypuszczać, nie leżą na jednej płaszczyźnie – eksplikuje Autor, powołując się na Szackiego.

Wiele miejsca badacz poświęca analizie zagadnień stosunków polsko-niemieckich w esej *Polska-Ziemia Lubuska-Niemcy*, dokonując przeglądu i analizy tekstów publicystycznych i naukowych w kontekście stosunków polsko-niemieckich. Autor zdaje się opowiadać za poglądem, że w debatach na temat polsko-niemieckich stosunków należałoby udzielić pierwszeństwa rozmowom o teraźniejszości, odsuwając debaty nad przeszłością na dalszy plan. Zestawione zostają dwa regiony: ziemia lubuska i Kraj Związkowy Brandenburgia pod kątem metod realizowania badań naukowych poświęconych przeszłości regionu i niestety porównanie to wypada, jak wynika z eksplikacji monografisty, na niekorzyść badań prowadzonych na i o ziemi lubuskiej, w których odnotować można brak szerokiej perspektywy zagadnień polsko-niemieckich. W swoich rozważaniach autor wskazuje ponadto na inicjatywy mające na celu budowanie tożsamości lubuskiej oraz postuluje merytoryczną debatę o pamięci w kontekście wzbudzających kontrowersje i medialnie podsycanych informacji na temat roszczeń. W esej wpisane jest *implicite* pytanie o to, czy ziemia lubuska w myśleniu lokalnym i ponadlokalnym jest jeszcze jedynie tworem administracyjnym czy też już regionem.

W publikacji przedstawiono wyniki badań nad edukacją historyczną (esej pt. *Lekcje z historii nie tylko lokalnej. Problem budowania wspólnoty w regionie*), przeprowadzonych wśród młodzieży akademickiej. Edukacja historyczna, zwłaszcza znajomość i zrozumienie historii w wymiarze regionalnym, jest zjawiskiem złożonym i Autor dostrzega w niej ważny element budowania wartości, pamięci i tożsamości oraz immanentny element przemian społeczno-ekonomicznych. Niepodważalną zaletą omówionego esaju jest jego nasycenie informacjami z zakresu historii regionu podbudowane doświadczeniami autora, związanymi z transferem posiadanej wiedzy w pracy dydaktycznej. O nazewnictwie regionu będącego przedmiotem esejów zawartych w monografii traktuje tekst pt. *Ziemia Lubuska na Środkowym Nadodrzu*. Badacz wskazuje w swych rozważaniach na dualizm pojęciowy, jaki zarysowuje się w środowisku naukowym, a który jest spowodowany tym, że część jego reprezentantów posługuje się nazwą ziemia lubuska, a część określeniem Środkowe Nadodrze. Oba pojęcia mają swoje uzasadnienie, oba mają także tylu zwolenników, ilu przeciwników. Doktor Tureczek zwraca uwagę na brak korelacji między nazewnictwem administracyjnym a historycznym i geograficznym tego niejednolitego historycznie obszaru. Jest to ważny przyczynek do debat na temat nazewnictwa regionu. Autor w sposób chronologiczny przedstawia kolejne etapy kształtowania się ziemi lubuskiej, bo na takie określenie ostatecznie się decyduje, mówiąc o regionie w odniesieniu do okresu po II wojnie światowej.

Ważny pod kątem poznawczym jest esej, w którym historyk przybliży czytelnikowi powojenną atmosferę, jaka panowała na ziemi lubuskiej, analizując wybrane teksty prasowe Edmunda Grudzińskiego i Eugeniusza Paukszty z takich czasopism, jak „Głos Wielkopolski” i „Słowo Polskie”. Odwołując się do tekstów Paukszty, przywołuje tego wybitnego kronikarza Ziem Zachodnich z zapomnienia oraz pokazuje jego, nieczęsto podkreślany przez badaczy, talent publicystyczny. Atmosfera regionu po 1945 r. odzwierciedlona w tekstach Paukszty była przepełniona problemami adaptacji Ziem Zachodnich i Północnych do nowej rzeczywistości, ale również asymilacją przybyłej ludności z nową sytuacją i miejscem zamieszkania. Uzupełnieniem eseju jest edycja fragmentów tekstów prasowych. W kontekście eseju, w którym został omówiony problem tożsamości i pytanie, czy mieszkańcy czują się Lubuszanami, ciekawy jest artykuł Grudzińskiego *Tak się tworzą Lubuszanie*. Biorąc pod uwagę datę artykułu, możemy zaryzykować tezę, że proces budowania się tożsamości Lubuszan rozpoczął się już w roku 1948. Część pierwszą tomu zamykają dwa teksty z gatunku wywiadów. Pierwszą rozmowę przeprowadził Autor z regionalistą Zbigniewem Czarnuchem; jej tematyka oscyluje wokół historycznych wydarzeń na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej oraz wokół takich nacechowanych emocjonalnie pojęć jak wypędzenie, wysiedlenie oraz pamięć historyczna. Drugą rozmowę przeprowadził z Andrzejem Toczewskim, dyrektorem Muzeum Lubuskiego. Wiodącym tematem rozmowy był proces kształtowania się ziemi lubuskiej, geneza powstania nazwy ziemia lubuska i jej różnych dookreślających wariantów, jak np. Śląsk Lubuski, którego autorem i propagatorem jest Andrzej Toczewski.

Część drugą monografii rozpoczyna autor esejem poświęconym zagadnieniom mikroregionów, omawiając problematykę na przykładzie ziemi międzyrzeckiej, która nie doczekała się jak dotąd jasnej definicji (*Podziały administracyjne a tożsamość lokalna, czyli co to jest Ziemia Międzyrzecka?*). Autor przywołuje przykłady użycia określenia ziemi międzyrzeckiej w piśmiennictwie, m.in. w artykułach historycznych. Na uznanie zasługuje chronologia narracji, prowadzona konsekwentnie od lat 50. aż do współczesności. Dalsze rozważania Autor koncentruje wokół pytania, czy właściwie możliwe jest wytyczenie granic omawianej ziemi międzyrzeckiej, proponując topograficzne zawężenie tego obszaru do środkowego i dolnego biegu rzeki Obry.

Asumptem do napisania kolejnego eseju *O muzeum w Międzyrzeczu dawniej i współcześnie* była wystawa zatytułowana *Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza*; w tym tekście Autor przybliży jednocześnie czytelnikowi sylwetkę Alfa Kowalskiego, omawiając jego działalność wystawienniczą, podejmowane przez niego działania ukierunkowane na ochronę zastanego dziedzictwa kulturowego i pokazanie wielokulturowości ziemi międzyrzeckiej. Eseje w drugiej części monografii uwidaczniają zainteresowanie badacza miejscami pamięci, w szczególności pomnikami i obeliskami. Za przykład niech posłuży pomnik z Kuligowa, który w opinii monografisty

wzbudza kontrowersje z powodu braku tablicy informacyjnej rzetelnie informującej o kontekście historycznym.

Monografia eseistyczna *Ziemia Lubuska – społeczny wymiar dialogu o przeszłości i teraźniejszości* pozwala dostrzec, jakim przeobrażeniom administracyjnym ulegał region ziemi lubuskiej. Można pokusić się o tezę, że wśród istniejących prac badawczych o regionie monografia Marcelego Tureczka jest pracą nowatorską, reprezentującą ciekawe badawczo ujęcie metodologiczne badań regionalnych, w którym w wyważony sposób zaprezentowane fakty zostały uzupełnione odautorską refleksją. Dzięki teoretycznym wywodom, które monografista łączy – w sposób zajmujący czytelnika – z odniesieniami do rzeczywistości, zbiór esejów czyta się z dużym zainteresowaniem i można go polecić jako lekturę nie tylko naukowcom, lecz także osobom spoza kręgu akademickiego.

Marta Jadwiga Bąkiewicz